



IŁAWA. „Jest mi wstyd. Ponoszę także za to odpowiedzialność”. Burmistrz Kopaczewski wydał oświadczenie ws. ul. Jagiełły

data aktualizacji: 2025.05.08



Wracamy do tematu utraty przez miasto Iława dofinansowania na budowę ulicy Jagiełły, tak długo wyczekiwanej i tak potrzebnej. Burmistrz Dawid Kopaczewski wydał dziś oświadczenie w tej sprawie, w którym przyznaje, że miasto straciło dotację przez swój własny błąd - niedopatrzenie terminu przetargu.

Wczoraj podaliśmy na naszym portalu informację, która **wzburzyła mieszkańców i wywołała wielkie kontrowersje**, czego dowodem są m.in. komentarze zamieszczone w social mediach. **Miasto Iława straciło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 3,5 miliona złotych!** Oficjalnie potwierdził nam to urząd wojewódzki. Powodem utraty dofinansowania jest nieogłoszenie w odpowiednim terminie (30 dni od podpisania umowy) przetargu na wykonanie tej inwestycji.

Więcej na ten temat przeczytacie w artykule: [Przepada 3,5 mln zł dotacji na ulicę Jagiełły w Iławie! Urząd miasta nie ogłosił przetargu.](#)

Wczoraj próbowaliśmy skontaktować się z burmistrzem Iławy (bezsukutecznie), dopiero dziś rano otrzymaliśmy **oświadczenie Dawida Kopaczewskiego** w tej sprawie.

Pełna treść oświadczenia burmistrza **Dawida Kopaczewskiego** ws. utraty dofinansowania na budowę ul. Jagiełły poniżej.

Szanowni Państwo,

stała się rzecz, która nie powinna się nigdy wydarzyć.

Przez ostatnie lata, przy pracy wielu oddanych pracowników urzędu i jednostek miejskich, pozyskaliśmy dziesiątki milionów złotych na rozwój naszej Iławy. Widać to chociażby po nowych ulicach, chodnikach, ścieżkach rowerowych, terenach zielonych, czy nowoczesnym żłobku. Każda z tych inwestycji bardzo nas cieszyła. Była ukoronowaniem naszej ciężkiej pracy.

Miesiąc temu, wraz ze skarbniczką naszego miasta, podpisaliśmy umowę na dofinansowanie przebudowy ul. Jagiełły (3,5 mln złotych). Pieniądze te zostały nam przyznane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. **Umowa ta jest obwarowana terminami, których powinniśmy dopełnić. Niestety pracownik odpowiedzialny za to zadanie nie wypełnił powierzonego mu zadania w terminie: w ciągu 30 dni od podpisania umowy powinniśmy ogłosić przetarg na wyłonienie wykonawcy tej inwestycji. Niestety tak się nie stało i tym samym umowa wygasła, a pieniądze przepadły. Termin ten wynika z ustawy. Nie można go więc wydłużyć, a tym samym nie można aneksować umowy.**

Pracownik ten, po dostrzeżeniu swojego błędu, poinformował kierownika, który niezwłocznie

przekazał tę informację mojemu zastępcy. Od razu podjęliśmy działania, by uratować tę sytuację.

Osobiście rozmawiałem na ten temat z wojewodą oraz dyrektorką wydziału urzędu wojewódzkiego nadzorującą ten zakres zadań. Skontaktowałem się także z naszym przedstawicielem w parlamencie oraz z sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Wszystko po to, by znaleźć rozwiązanie tej sytuacji; by po prostu uratować te pieniądze.

Niestety, wczoraj późnym popołudniem otrzymałem informację, że nic w tej sprawie zrobić nie możemy. Pieniądze przepadły, bo umowa wygasła. Tak stanowi ustawa. Zmienić tego nie możemy.

W imieniu swoim oraz moich współpracowników, przepraszam wszystkich Państwa, a zwłaszcza mieszkańców ul. Jagiełły, którzy na tę drogę czekają 50 lat. Czuję złość na to, co się stało. Jestem zły, wkurzony, rozczarowany, bo wiem, że zawsze walczyliśmy o każde możliwe dofinansowanie inwestycji, zakupów, czy miejskich wydarzeń. To nigdy nie powinno się zdarzyć. Jest mi wstyd. Ponoszę także za to odpowiedzialność.

Proszę mi wierzyć: wszyscy to ogromnie przeżywamy. Wiem, że pracownicy Wydziału Inwestycji są bardzo zaangażowani i w pełni oddają się swojej pracy. Dowodem tego są dziesiątki zrealizowanych projektów, mniejszych i większych. Ich praca wymaga nie tylko ogromnej wiedzy technicznej, ale także skupienia i dbałości o szczegóły. W tym jednym przypadku, na tak wiele już zrealizowanych, tego zabrakło.

W 2019 r. obiecałem mieszkańcom ul. Jagiełły, że droga ta zostanie wybudowana. Dzięki mojej akceptacji

przygotowaliśmy w poprzedniej kadencji dokumentację budowlaną i uzyskaliśmy pozwolenie na budowę tej drogi. To był pierwszy, ale jakże ważny krok do tej inwestycji. I mimo tych trudności, mimo tego, co się stało, dotrzymam słowa. Jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg na I etap tej inwestycji obejmujący przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, gazowej i energetycznej.

Etap ten musi być zrealizowany w pierwszej kolejności przed tak oczekiwanym utwardzeniem całej drogi. Jest on zaplanowany w tegorocznym i przyszłorocznym budżecie. Ponadto wniosek o dofinansowanie tej drogi zostanie niebawem (najprawdopodobniej w okresie letnim) złożony po raz kolejny. Był on wysoko oceniony w ostatnim naborze, jestem więc pewien, że i tym razem tak będzie. Ulica Jagiełły zostanie zatem wybudowana. Dotrzymam danego słowa, by odbudować zaufanie w tej kwestii.

Obiecuję wyciągnięcie wniosków z tego zdarzenia. Procedury w tym zakresie zostaną zastrzeżone, by nigdy więcej taki błąd się nie zdarzył.

Jeszcze raz Państwa za to przepraszam.

Jak widać, zarówno Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, jak i Burmistrz Susza Marcin Mądry (w tym samorządzie także doszło do utraty dotacji w podobnych okolicznościach) winą w pierwszej kolejności obarczają urzędników. Pytanie, jak wygląda bieżący nadzór nad ich pracą, zwłaszcza w tych najważniejszych sprawach, a takimi są duże dotacje na inwestycje. Za ten nadzór, jak również za organizację pracy urzędów, odpowiedzialność ponoszą samorządowcy piastujący tam najwyższe stanowiska – czyli sami włodarze wraz z kierownictwem urzędów.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78185-ilawa-jest-mi-wstyd-ponosze-takze-za-to-odpowiedzialnosc-burmistrz-kopaczewski-wydal-oswiadczenie-ws-ul-jagielly>